

Rząd zakazał wypowiedzi o COVID-19 i ukrywa liczbę zgonów?

30 marca 2020

Ostatnia decyzja ministra zdrowia, prof. Łukasza Szumowskiego jest bardzo kontrowersyjna. Zdaje się, że Polacy mają usłyszeć o pandemii tylko tyle, ile politycy chcą im przekazać. Do wojewódzkich konsultantów medycznych wpłynęło oficjalne pismo z Ministerstwa Zdrowia. Z niego dowiedzieli się, że nie mają prawa wypowiadać się publicznie o koronawirusie i COVID-19! [ZNZ]

Komunikat z Ministerstwa Zdrowia brzmi następująco: „W związku z pojawieniem się w przestrzeni publicznej różnych opinii wydawanych przez konsultantów wojewódzkich dotyczących koronawirusa SARS-CoV-2, odpowiedzialnego za epidemię COVID-19, proszę o zobowiązanie konsultantów wojewódzkich w reprezentowanych przez Państwa dziedzinach do zaprzestania samodzielnego wydawania wyżej wymienionych opinii. [...] Opinie na temat sytuacji epidemiologicznej, zagrożenia dla przedstawicieli kadr medycznych w danych dziedzinach medycyny czy w obrębie danej grupy zawodowej, jak również sposobów zabezpieczenia osobistego przed zakażeniem, powinni wydawać jedynie Państwo jako konsultanci krajowi po wcześniejszej konsultacji z Ministerstwem Zdrowia oraz Głównym Inspektorem Sanitarnym”. [ZNZ]

Nie jest tajemnicą, że polskie szpitale mają ogromne problemy ze sprzętem, ilością pracowników i przyjmowaniem pacjentów z podejrzeniem koronawirusa. Placówki nie są odpowiednio wyposażone w zabezpieczające kombinezony, maseczki i gogle. [ZNZ]

Nasuwa się podejrzenie, że rząd może chcieć zatajać informacje

o faktycznym rozwoju sytuacji w naszym kraju. Oficjalne Ministerstwo Zdrowia twierdzi, że chodzi jedynie o zapobieganie dezinformacji. Takie działanie ma zapewnić przekazywanie informacji merytorycznie prawidłowych, jednolitych oraz minimalizować nieuzasadnione wzniecanie niepokoju w społeczeństwie. Tyle, że rząd rzeczywiście może ograniczać dostęp do informacji o kolejnych ofiarach COVID-19. Pojawiły się już doniesienia o zaniżaniu statystyki zgonów wywołanych koronawirusem SARS-CoV-2. Ofiar koronawirusa w Polsce może być już dużo więcej, niż podają oficjalne dane Ministerstwa Zdrowia i GIS.[ZNZ]

Skoro większość zgonów to przypadki pacjentów z tzw. „chorobami współistniejącymi”, to dlaczego część osób, które również miały takie choroby, ale miały też COVID-19, nie jest wliczana do ogólnej liczby ofiar? Skąd te dziwne podwójne standardy? Jeśli ktoś umiera i ma COVID-19 oraz „choroby współistniejące”, to w każdym wypadku powinien być uwzględniany w statystyce zgonów wywołanych przez pandemię. Inaczej za chwilę okaże się, że nikt nie umarł w wyniku SARS-CoV-2 i że w zasadzie nie ma pandemii, bo wszystkie zgony są z innych powodów.[ZNZ]

Rząd bardzo chce przeprowadzić wybory 10 maja. Liczba zakażeń i ofiar może być zaniżana po to, aby wzbudzić w społeczeństwie przekonanie, że sytuacja w Polsce jest pod kontrolą, a władza znakomicie poradziła sobie z pandemią, stojąc na czele światowej awangardy. Jeśli jednak potwierdzą się te przypuszczenia i faktycznie dowiemy się o ukrytych zgonach, to społeczeństwo straci zaufanie do prezydenta, premiera i ministra zdrowia. A to może oznaczać jeszcze większy chaos.[ZNZ]

Tymczasem Ministerstwo Zdrowia poinformowało o kolejnych 43 przypadkach zakażenia koronawirusem w Polsce i o czterech ofiarach śmiertelnych. Łączna liczba zakażeń na terenie Polski wzrosła do 1905. „Mamy 43 nowe przypadki zakażenia koronawirusem, potwierdzone pozytywnym wynikiem testów

laboratoryjnych. Potwierdzone przypadki dotyczą: 9 osób z woj. dolnośląskiego, 8 osób z woj. śląskiego, 6 osób z woj. lubelskiego, 5 osób z woj. małopolskiego, 4 osób z woj. podlaskiego, 3 osób z woj. lubuskiego, 3 osób z woj. świętokrzyskiego, 3 osób z woj. wielkopolskiego oraz po 1 osobie z woj. warmińsko-mazurskiego i pomorskiego. Jednocześnie z przykrością informujemy o śmierci czterech kolejnych osób zakażonych koronawirusem. Są to: 71-letni mężczyzna ze szpitala w Poznaniu, 83-letnia kobieta ze szpitala w Tychach, 32-letnia kobieta i 80-letni mężczyzna ze szpitala w Łańcucie. Wszyscy pacjenci mieli współistniejące choroby. W sumie liczba zakażonych koronawirusem: 1905/26 (wszystkie pozytywne przypadki/w tym osoby zmarłe)" – poinformowało Ministerstwo Zdrowia na „Twitterze”. [SN]

□ Główny Inspektor Sanitarny poinformował wczoraj, że prawie jedna czwarta wszystkich zarażonych koronawirusem w Polsce to osoby młode poniżej trzydziestego roku życia. Zaapelował także do młodych Polaków o przestrzeganie kwarantanny i stosowanie się do zaleceń o niewychodzeniu z domu. [SN]

Mimo obowiązującej na terenie całego kraju kwarantanny i zakazu zgromadzeń, w kościele w Dąbrowce Białostockiej na mszy zebrało się kilkudziesięciu wiernych. W kościele musiała interweniować policja. Jak informuje „Gazeta Współczesna”, w niedzielę 29 marca w kościele w św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Dąbrowie Białostockiej na mszę przyszło kilkadziesiąt osób. Na miejsce została wezwana policja. „Funkcjonariusze naliczyli kilkadziesiąt osób i w związku z tym prowadzone będą czynności wyjaśniające” – powiedział Gazecie Współczesnej nadkom. Tomasz Krupa, rzecznik podlaskiej policji. [SN]

Patrole wzmocnione żołnierzami pomogą egzekwować ograniczenia wprowadzone dla obywateli przez rząd w walce z epidemią koronawirusa, powiedział na antenie Polskiego Radia szef KPRM Michał Dworczyk. [SN]

Na antenie Polskiego Radia szef KPRM Michał Dworczyk powiedział, że czarny scenariusz rozwoju epidemii koronawirusa w Polsce może jeszcze nastąpić. „Jesteśmy cały czas w pierwszej fazie rozwoju epidemii. Mamy codzienne przyrosty zachorowań na poziomie kilkunastu procent. Zazwyczaj jest to pomiędzy 10, 11 a 15 proc. – to są porównywalne przyrosty z innymi krajami. Może trochę wolniej ten przyrost w Polsce postępuje. Mają na to wpływ odpowiednie decyzje przyjęte przez rząd, ale dziś jest za wcześnie, żeby prezentować hurraoptymizm” – powiedział Michał Dworczyk.[SN]

Szef KPRM zwrócił także uwagę, że ostatni weekend pokazał, że nie wszyscy Polacy poważnie podchodzą do tematu kwarantanny i konieczności powstrzymania się od kontaktów towarzyskich i opuszczania domu bez wyraźnej potrzeby, dlatego do prowadzonych przez policję patroli dołączają żołnierze. „Było w niektórych miastach dużo osób na ulicach, w parkach. Powinniśmy się na te najbliższe tygodnie wyciszyć i zostać w domu. Nie korzystać z ładnej pogody, a wykazywać daleko idącą odpowiedzialność” – mówił Dworczyk.[SN]

Mówiąc o wprowadzaniu dalszych środków do egzekwowania wprowadzanych przez rząd zasad, Dworczyk mówił o możliwym udziale żołnierzy w policyjnych patrolach. „Mamy takie wnioski po tym weekendzie, po minionych 48 godzinach, że na pewno trzeba będzie bardziej egzekwować decyzje, które już zostały podjęte. Już premier Sasin o tym wspominał, że zostaną wzmocnione patrole policji, które będą wzmocnione żołnierzami w niektórych wypadkach, po to, żeby egzekwować te przepisy, ze względów oczywiście bezpieczeństwa nas wszystkich. Drugi kierunek jest taki, żeby analizować dalej i ewentualnie w ciągu najbliższych kilkunastu godzin podjąć decyzje o wprowadzeniu jeszcze pewnych dodatkowych ograniczeń, których cel jest jeden – zmniejszenie przyrostu osób chorych” – powiedział Michał Dworczyk.[SN]

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak poinformował dziś, że do walki z epidemią koronawirusa zostało już zaangażowanych

prawie 5 tys. żołnierzy i pracowników wojska, którzy wspierają służby mundurowe oraz służbę zdrowia. „Dziś w walkę z koronawirus zaangażowanych będzie 4691 żołnierzy i pracowników wojska oraz 588 jednostek sprzętu. 1627 żołnierzy wspiera Straż Graniczną w ochronie granic, a 1432 działania Policji m. in. związane z kontrolowaniem przestrzegania kwarantanny” – napisał minister Błaszczak w Twitterze.[SN]

Autorstwo: Marcin Kozera [ZNZ], Sputnik [SN]

Źródła: [ZmianyNaZiem.pl](https://zmiany.naziem.pl) [ZNZ], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [SN]

Kompilacja 4 wiadomości: [WolneMedia.net](https://wolneMedia.net)